



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1477 (217/2025) | 27.11.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

Podstawowe pojęcia rosyjskiej geopolityki po 2022 r.: światowa większość i mniejszość

Aby zrozumieć podstawowe pojęcia i założenia współczesnej rosyjskiej geopolityki, musimy sięgnąć zarówno do oficjalnych dokumentów państwowych, jak i do publikacji o charakterze quasi-encyklopedycznym i quasi-naukowym, takich jak *Nowy słownik dyplomatyczny*, gdzie zarysowane są kluczowe elementy ideologiczne towarzyszące rosyjskiej wizji ładu międzynarodowego¹. Polityczna podstawa rosyjskiej geopolityki została wyłożona w przyjętej w 2023 r. „Koncepcji Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej”². Szczególnie istotne miejsce zajmują także publiczne i pisemne wystąpienia ministra spraw zagranicznych Rosji, Siergieja Ławrowa, zwłaszcza na łamach pisma „Russia in Global Affairs”³.

Rosyjskie koncepcje geopolityczne mają sprawiać wrażenie naukowych, choć ich głównym celem pozostaje legitymizacja polityki zagranicznej Kremla i budowa nowej architektury globalnej z udziałem państw Globalnego Południa. Ławrow, Putin i prorządowi propagandyści odwołują się przede wszystkim do haseł multilateralizmu, świata policentrycznego, antynatowskiego bloku BRICS oraz idei euroazjatyckiej. W 2023 r. polskie ośrodki analityczne, m.in. OSW i PISM, przeanalizowały nowe założenia rosyjskiej geopolityki⁴, jednak wciąż powstają nowe dokumenty i raporty. Operują one zestawem pojęć, których identyfikacja i pogłębiona analiza pozwala lepiej zrozumieć wizję promowaną przez rosyjską dyplomację. Zrozumienie języka tej polityki jest ważne wobec prowadzonej od końca 2024 r. geopolitycznej ofensywy Rosji, czego ważnym elementem jest gra Putina z Donaldem Trumpem w sprawie Ukrainy, a także próby zaszczepiania własnych geopolitycznych wizji w krajach Azji, Afryki i obu Ameryk.

Niniejszym komentarzem otwieramy cykl poświęcony rosyjskiej geopolityce. Na początek przyjrzymy się koncepcji porządku globalnego oraz pojęciu tzw. „kolektywnego Zachodu”.

Świat

Ambicje rosyjskiej geopolityki zmierzają w kierunku redefinicji podstawowych zasad dyplomatycznych w relacjach międzynarodowych. Głównym zarzutem Moskwy wobec istniejącego porządku jest jego „unilateralny” charakter – dominacja Stanów Zjednoczonych i tzw. „kolektywnego Zachodu” (jest to oczywiście rosyjska nadinterpretacja, pomijająca złożoność systemu międzynarodowego). Według rosyjskiej narracji formuła ta wyczerpała się wraz z rosnącą potęgą państw azjatyckich i odbudową pozycji Rosji po upadku ZSRR.

¹ Zob. <https://dipslo.ru> [25.11.2025].

² Zob. https://gdansk.mid.ru/pl/rosja_polska/o_rosji/koncepcja_polityki_zagranicznej_federacji_rosyjskiej [25.11.2025].

³ S. V. Lavrov, *On Law, Rights and Rules*, „Russia in Global Affairs” 2021, 19(3), s. 228-240; S. V. Lavrov, *The World at a Crossroads and a System of International Relations for the Future*, „Russia in Global Affairs” 2019, 17(4), s. 8-18; S. V. Lavrov, *Genuine Multilateralism and Diplomacy vs the “Rules-Based Order”*, „Russia in Global Affairs” 2023, 21(3), s. 104-113; S. V. Lavrov, *The UN Charter Should Become the Legal Foundation of a Multipolar World*, „Russia in Global Affairs” 2025, 23(2), s. 43-49; S. V. Lavrov, *The UN Must Again Become a Center for Harmonizing the Actions of Nations*, „Russia in Global Affairs” 2025, 23(1), s. 124-135.

⁴ W. Rodkiewicz, *Antykolonialny sojusz z Globalnym Południem. Nowa „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”*, „Komentarze OSW” 2023, nr 506; A. Legucka, *W kierunku Eurazji – nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, „Biuletyn PISM” 2023, nr 55.



Rosja, używając określeń zaczerpniętych z respektowanego powszechnie słownika stosunków międzynarodowych, proponuje model świata **multilateralnego, policentrycznego i wielobiegunowego**. Pod tymi hasłami kryje się jednak bezpośrednie dążenie do odrzucenia powojennego systemu euroatlantyckiego i zastąpienia go nową równowagą sił, przypominającą „Jałtę 2.0” (zob. [Komentarze IEŚ, nr 1299](#)), opartą na zasadzie suwerennej równości i kompromisu wielkich mocarstw.

W rosyjskiej narracji punktem wyjścia jest następująca diagnoza: „Zachód” narzucił światu **„zachodni uniwersalizm”** i **„liberalny globalizm”** poprzez dominację w sferze ekonomicznej i politycznej. Wykorzystał przy tym instytucje międzynarodowe, w tym ONZ, do forsowania własnej woli wobec tzw. **„większości światowej”**. „Większość światowa” stała się jednym z kluczowych elementów rosyjskiego dyskursu po 2022 r. i bezpośrednio wynika ze skojarzenia demografii z legitymizacją polityczną. Obejmuje ona państwa Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, które w przeciwieństwie do **„zachodniej mniejszości”** stanowią faktyczną większość ludności świata (tzw. **Globalne Południe**). Definicja ta wskazuje na państwa Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, które w przeciwieństwie do **„zachodniej mniejszości”** obejmują faktyczną większość ludności świata (tzw. **Globalne Południe**). W retoryce rosyjskiej to właśnie „większość światowa” symbolizuje wspólnotę narodów sprzeciwiających się **neokolonializmowi**, **„hipokryzji Zachodu”** i podwójnym standardom. Rosja przedstawia się w tym kontekście jako naturalny lider i obrońca ich interesów.

Zachodni model polityki międzynarodowej określany jest przez Moskwę mianem **„porządku opartego na zasadach” (rules-based order)**. Według rosyjskiej interpretacji opiera się on na arbitralnych, nieprzejrzystych i zmiennych regułach, które mają utrwalać hegemoniczny status Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. W opozycji do tego modelu Rosja stawia koncepcję **„suwerennego internacjonalizmu”** i **„prawdziwego multilateralizmu”**, które – jak twierdzi – wywodzą się bezpośrednio z zasad **legalizmu ONZ**.

Moskwa wykorzystuje Organizację Narodów Zjednoczonych do legitymizowania własnych działań i podkreślania rzekomej przewagi „większości światowej” nad Zachodem, postulując reformę Rady Bezpieczeństwa na korzyść państw niezachodnich. ONZ staje się w tym ujęciu zarówno instrumentem walki ideologicznej, jak i symbolem świata policentrycznego, w którym Rosja występuje jako strażnik legalizmu i rzecznik suwerennej równości państw.

Karta Narodów Zjednoczonych przedstawiana jest przez Rosję jako jedyny legalny fundament stosunków międzynarodowych oraz gwarancja przywrócenia równowagi sił w duchu „nowej Jałty”. Moskwa kreuje się na „strażnika Karty”, broniącego jej zasad (jednocześnie wybiórczo stosując się do jej założeń), wśród których kluczową rolę odgrywa koncepcja **„bezpieczeństwa niepodzielnego” (indivisible security)**. Zgodnie z nią żadne państwo nie może wzmacniać własnego bezpieczeństwa kosztem bezpieczeństwa innych. Rosja promuje tę zasadę jako spuściznę dokumentów OBWE i wykorzystuje ją jako argument przeciwko rozszerzaniu NATO. Według rosyjskiej narracji to właśnie naruszenie zasady „niepodzielności bezpieczeństwa” przez Zachód doprowadziło do eskalacji kryzysów w Europie.

Zachód

W rosyjskiej geopolityce od lat funkcjonuje pojęcie **„kolektywnego Zachodu”**, oznaczające skonstruowany podmiot polityczny obejmujący Stany Zjednoczone, państwa Unii Europejskiej, NATO oraz sojuszników w regionie Indo-Pacyfiku. Zachód przedstawiany jest w tej narracji jako jednolity blok o wspólnych interesach strategicznych, dążący do utrzymania globalnej dominacji, narzucania własnych norm oraz ograniczania wpływów Rosji i Chin. Pojęcie to pełni funkcję ramy interpretacyjnej, służącej ukazaniu Zachodu jako siły hegemonicznej, stojącej w opozycji do idei świata wielobiegunowego, oraz jako głównego przeciwnika rosyjskiej suwerenności i interesów państw Globalnego Południa.

Centralnym elementem rosyjskiej polityki zagranicznej jest oskarżenie NATO o **imperializm**, **neokolonializm** oraz **moralny upadek**. W rosyjskiej narracji świat zachodni – przede wszystkim Stany Zjednoczone i Unia Europejska – nigdy nie przewyciężył swoich kolonialnych nawyków. Elity Zachodu, skupione wokół idei **„złotego miliarda”** (nawiązanie do ludności „kolektywnego Zachodu”), mają dążyć do utrzymania globalnej dominacji poprzez



narzucanie zasad, sankcji oraz ideologii. W tej wizji Zachód nie stanowi wspólnoty wartości, lecz mechanizm globalnej kontroli, który przy pomocy instytucji międzynarodowych, mediów i sektora finansowego utrwała strukturalne nierówności w rozwoju świata.

Z tym ujęciem wiąże się bezpośrednio pojęcie „**syndromu wyjątkowości**” (**exceptionalism**), które Rosja odnosi do „kolektywnego Zachodu”. Oznacza ono przekonanie o własnej wyższości i prawie do oceniania innych państw oraz do łamania prawa międzynarodowego w imię własnych interesów. W tym kontekście często przywoływana jest wypowiedź Josepa Borrelli, który porównał Europę do „ogrodu” otoczonego przez „dżunglę”. W rosyjskiej interpretacji stanowi to dowód na rasistowską i kolonialną mentalność Zachodu – przekonanie o cywilizacyjnej wyższości, które w języku współczesnej polityki globalnej przybiera formę „**demokratycznego imperializmu**”. Rosja przeciwstawia temu obrazowi własną wizję świata, złożoną z równych cywilizacji – świata pozbawionego centrum i peryferii, „ogrodu” i „dżungli”.

Po drugim zwycięstwie wyborczym Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych nastąpiła zauważalna zmiana w rosyjskiej teorii geopolitycznej w odniesieniu do USA. Choć Stany Zjednoczone w dalszym ciągu utożsamiane są z „kolektywnym Zachodem”, sama administracja Trumpa interpretowana jest jako czynnik podważający dotychczasowy „zachodni uniwersalizm”. Postać Donalda Trumpa, przedstawiana jako skłonna do pragmatycznych „transakcji” z Rosją i Chinami, budzi w Moskwie nadzieję na szybkie zakończenie konfliktu na Ukrainie oraz rozpoczęcie budowy nowej architektury międzynarodowej.

Podobne tendencje Rosja dostrzega w części ruchów politycznych w Europie i w Stanach Zjednoczonych, które postulują prowadzenie polityki państwowej opartej na zasadach geopolitycznego rewizjonizmu – zwłaszcza poprzez osłabienie struktur Unii Europejskiej i NATO. Do grona „**suwerennościowców**” zaliczane są zarówno rządy o charakterze populistycznym (np. Viktora Orbána na Węgrzech czy Roberta Ficy na Słowacji), jak i ugrupowania opozycyjne, takie jak Alternatywa dla Niemiec.

Wnioski

Rosyjska geopolityka łączy tradycyjne motywy imperialne (odwołujące się zarówno do sowieckiej strefy wpływów, jak i tej z okresu carskiego, co widzimy poprzez wykorzystanie historii w narracji geopolitycznej – zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1463](#)) z antyzachodnią narracją. Nie jest to jedynie teoria opisująca rzeczywistość międzynarodową, lecz przede wszystkim narzędzie polityczne służące legitymizacji działań Rosji na arenie globalnej oraz uzasadnieniu jej konfrontacyjnej postawy wobec Zachodu.

W centrum tej doktryny znajduje się wizja świata wielobiegunowego – porządku opartego na „sprawiedliwej równowadze sił”, w którym żadne państwo nie posiada monopolu na definiowanie zasad ładu międzynarodowego. Wielobiegunowość ma stanowić ideowe przeciwieństwo „porządku opartego na zasadach”, utożsamianego z dominacją Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. W tym kontekście Rosja pozycjonuje się jako rzecznik globalnej większości i obrońca suwerennej równości państw, a jej polityka zagraniczna – mimo agresywnego charakteru – przedstawiana jest jako walka o przywrócenie sprawiedliwego ładu międzynarodowego.

Ideologiczny fundament rosyjskiej polityki opiera się na kilku kluczowych założeniach: przekonaniu o upadku Zachodu i jego moralnej dekadencji, potrzebie odbudowy „historycznej przestrzeni rosyjskiej”, a także postulacie równoprawnej współpracy cywilizacji w ramach świata policentrycznego. Rosja przedstawia się jako strażnik zasad prawa międzynarodowego i legalizmu ONZ, jednocześnie reinterpreterując te zasady w sposób uzasadniający własne działania ekspansywne.

W szerszej perspektywie doktryna ta wpisuje się w proces globalnej rywalizacji o definicję zasad współczesnego porządku międzynarodowego. Dla Rosji geopolityka jest instrumentem budowania wpływów, kształtowania świadomości międzynarodowej i uzasadniania własnych roszczeń wobec otaczającego świata – w duchu budowy nowego porządku jałtańskiego, podzielenia świata na strefy wpływów i zagwarantowania realnej „suwerenności” połączonej z faktyczną dominacją w obszarach, które Rosja uznaje za swoje naturalne strefy wpływów. Rosja przedstawia ten nowy świat jako sprawiedliwy, jednak w rzeczywistości opiera się on na ścisłej hierarchizacji, a nie



„suwerennej równości”. O ile wizja ta dąży do trwałej zmiany wektorów pojęć używanych powszechnie m.in. w nauce zachodniej i może wydawać się niespójna albo nienaukowa, o tyle nie można lekceważyć siły jej potencjalnego oddziaływania na kraje Globalnego Południa czy Wschodu. Jest to niezwykle ważny element służący zdobyciu przewagi w prowadzonej na wielu płaszczyznach wojnie kognitywnej.